



Kryzys na ławskim targowisku. Biznes się nie opłaca, administrator mówi: dość

data aktualizacji: 2019.10.24



Niepewna przyszłość ławskiego targowiska: administrator rezygnuje, miasto szuka nowego operatora i pomysłów, jak ożywić "rynieczek".

Gminna Spółdzielnia "Samopomoc Chłopska" w Ławie nie chce już na dotychczasowych warunkach zarządzać ławskim targowiskiem. Powód? Koszty są coraz wyższe, a sprzedających i kupujących - ubywa... Miasto zapewnia, że chce utrzymać targowisko, ale czy znajdzie się chętny zarządca? Zachęceniu potencjalnych administratorów ma służyć planowane podwyższenie wysokości prowizji od opłaty targowej do 50%.

Wraz z końcem października dobiega końca umowa miasta z Gminną Spółdzielnią "Samopomoc Chłopska", wypowiedziana przez ten drugi podmiot z racji coraz mniej opłacalnego przedsięwzięcia, jakim staje się zarządzanie miejskim targowiskiem.

- Dotychczasowy administrator targowiska miejskiego w Ławie wypowiedział umowę dzierżawy ze względu na rosnące koszty utrzymania i obsługi targowiska, przy jednoczesnym zmniejszeniu ilości osób i przedsiębiorców handlujących na tym terenie - wyjaśnia w uzasadnieniu do projektu uchwały Skarbnik Miasta Ławy Joanna Wiśniewska.

By zachęcić potencjalnych administratorów współpracą, miasto proponuje podwyższyć pobieraną przez operatora prowizję.

Podjęcie uchwały w tej sprawie jest jednym z punktów sesji Rady Miejskiej w Iławie zaplanowanej na najbliższy poniedziałek, 28 października. Jeśli uchwała zostanie podjęta, to inkasenci otrzymają prowizję w wysokości 50% od pobieranej od handlujących opłaty targowej. Do tej pory było to 30%. Miasto ocenia, że taka podwyżka jest niezbędna, w przeciwnym razie małe są szanse, że znajdzie się zainteresowany administrator.

W ciągu 4 lat od 2014 do 2018 wpływy z tytułu opłat za zajmowaną powierzchnię sprzedażową na iławskim targowisku spadły o około 100 tysięcy złotych, czyli o 1/3. Za 2018 rok wyniosły 223 tysiące złotych.

Za część opłaty targowej pobieraną przez operatora trzeba odprowadzić podatek, opłaty za wodę, prąd, sprzątnięcie i wywóz odpadów oraz koszty pracownicze dwóch inkasentów. Według GS miesięczne koszty sięgają 13 tysięcy złotych i przy 30-procentowym udziale w opłacie targowej przedsięwzięcie nie ma racji bytu.

Zastępca Burmistrza Iławy Dorota Kamińska przyznaje, że sytuacja iławskiego targowiska obecnie nie wygląda kolorowo. O ile w dolnej części targowiska handel jeszcze ma się nieźle, to stragany znajdujące się w części górnej są wykorzystane tylko w około 30% - zwraca uwagę wiceburmistrz. Do tego rynek sąsiaduje z handlem wielkopowierzchniowym - w pobliżu są zarówno duże markety spożywcze, jak i odzieżowe "sieciovki", oferujące niskie ceny. Z tej konkurencji handlujący na targowisku nie zawsze wychodzą obronną ręką.

- Szukamy nowego dzierżawcy, ale sytuacja nie rokuje najlepiej - przyznaje zastępczyni burmistrza. - Z roku na rok znacząco zmniejsza się liczba osób handlujących, a jest to duży obszar, około 7 tys. m2. Musimy zastanowić się, co z tym zrobić.

By wspólnie poszukać rozwiązań, miasto zaprasza handlujących na spotkanie o przyszłości targowiska (szczegóły wkrótce). Będą mogli powiedzieć o aktualnej kondycji swoich firm i o tym, co ewentualnie ich zdaniem można zmienić, by umożliwić im rozwój.

- Miastu zależy na utrzymaniu targowiska, bo tego oczekują mieszkańcy - podkreśla Dorota Kamińska.

Wiceburmistrz informuje ponadto, iż są możliwości pozyskania środków na modernizację targowiska, ale dostępny program zakłada prowadzenie na rynku handlu przez lokalnych producentów. Czy ci byłiby skłonni taką współpracę podjąć, jeszcze nie wiadomo.

Część radnych uważa, że trudno mieć nadzieję na dobrą kondycję handlu na targowisku, gdy jego stan odstrasza. Na przykład **radny Ryszard Forys** nie ukrywa, że jego zdaniem to wręcz wstyd mieć w mieście taki rynek. Jak wskazał, są - także w naszym regionie - przykłady miast, gdzie zrewitalizowane targowiska tętnią życiem, a handel tam kwitnie. Są to choćby, jak wskazał radny,

Lidzbark (Welski), czy Ostróda. Ryszard Foryś ma nadzieję, że środki na modernizację iławskiego targowiska znajdą się w już w przyszłorocznym budżecie miasta.

Czy są na to szanse? **Burmistrz Iławy Dawid Kopaczewski** przyznaje, że jest to rozważane.

Dodaje jednak, że nie ma jeszcze nawet dokumentacji projektowej. Władze chciałyby też poznać opinie i propozycje samych handlujących - okazją do ich przekazania ma być wspomniane już spotkanie konsultacyjne w tej sprawie.

Do tematu wrócimy, tymczasem może Czytelnicy podzielą się pomysłami na ożywienie handlu na iławskim targowisku?

~~galeriaspc~~4775~~

Załączamy też, poglądowo, materiał z targowiska w Lidzbarku (Welskim). Tutaj po modernizacji handel kwitnie.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/59192-kryzys-na-ilawskim-targowisku-biznes-sie-nie-oplaca-administrator-mowi-dosc>